



Sygn. akt IV KK 59/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 października 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik (przewodniczący)

SSN Paweł Wiliński

SSN Włodzimierz Wróbel (sprawozdawca)

Protokolant Ewa Śliwa

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Grzegorza Krysmanna
w sprawie W. B.

wnioskodawcy w przedmiocie odszkodowania i zadośćuczynienia

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 14 października 2021 r.,

kasacji, wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 25 października 2019 r., sygn. akt II AKa (...)

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w K.

z dnia 14 czerwca 2017 r., sygn. akt V Ko (...),

- 1) uchyla pkt 1 zaskarżonego wyroku w części oddalającej
wniosek o odszkodowanie i w tym zakresie sprawę
przekazuje Sądowi Apelacyjnemu w (...) do
ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym;**
- 2) nakazuje zwrot W. B. uiszczonej opłaty
kasacyjnej.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w K. z dnia 14 czerwca 2017 r. (sygn. akt V Ko (...)) po rozpoznaniu sprawy W. B. o odszkodowanie i zadośćuczynienie z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania w okresie od 9 grudnia 1983 r. do 24 lipca 1984 r. zastosowanego w postępowaniu przygotowawczym Prokuratury Wojewódzkiej w K. (sygn. akt II Ds. (...)), na podstawie art. 8 ust. 1 w zw. z art. 11 ust. 1 i art. 13 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy W. B. kwotę 90.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia prawomocności wyroku, a w pozostałym zakresie wniosek oddalono.

Wyrok ten został zmieniony następnie wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 25 października 2019 r. (sygn. akt II AKa (...)) w ten sposób, że zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy W. B. tytułem odszkodowania kwotę 12.872,37 zł, a w pozostałej części wniosek oddalono. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymano w mocy.

Od powyższego prawomocnego orzeczenia kasacje wniósł pełnomocnik wnioskodawcy, zarzucając przedmiotowemu wyrokowi:

„1. obrazę przepisów prawa materialnego, które to naruszenie miało istotny wpływ na treść orzeczenia tj.:

- naruszenie art. 361 i 363 kc w zw. z art. 8.1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (dalej: ustawa rehabilitacyjna) przez jego błędną interpretację i tym samym naruszenie zasady pełnego odszkodowania przewidzianej w kodeksie cywilnym co w konsekwencji spowodowało oddalenie wniosku o odszkodowanie co do kwoty 12 872,37 zł z uwagi na przyjęcie przez Sąd, że należne odszkodowanie powinno zostać pomniejszone o kwotę , którą wnioskodawca mógłby zaoszczędzić z wypłaconego

zarobku tj. 50 % należnego wynagrodzenia która to okoliczność jest zupełnie irrelevantna wobec zasady pełnego odszkodowania przewidzianej pozytywnym przepisami prawa; w/w zasada uniemożliwia dokonywanie jakichkolwiek obliczeń (zupełnie zresztą dowolnych) w zakresie kwot, które wnioskodawca mógł zaoszczędzić, gdyby przebywał na wolności,

2. obrazę przepisów prawa procesowego, które to naruszenie miało istotny wpływ na treść orzeczenia tj.:

— rażące naruszenie przepisów postępowania, a to art. 457 § 3 kpk przez nienależyte wyjaśnienie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, czym kierował się Sąd Apelacyjny w (...), uznając apelację pełnomocnika wnioskodawcy za oczywiście bezzasadną; chodzi tu o następującą kwestię:

*— Sąd II Instancji nieprecyzyjnie wytłumaczył w uzasadnieniu tok rozumowania, który doprowadził go do wniosku, że odszkodowanie w sprawie winno być ograniczone do kwoty , którą teoretycznie wnioskodawca mógłby zaoszczędzić; Sąd Apelacyjny powołał się ogólnie na zasady obliczania odszkodowania, które miały zostać jasno ustalone w orzeczeniach SN o doktrynie (powołano się na A. K., J. C. i judykaturę), przy czym Sąd nie odniósł się w tym zakresie do pozytywnych przepisów prawa tj. art. 361 i 362 kc, które są jedynymi przepisami w zakresie zasady ustalania wysokości szkody i zapewniają pełne odszkodowanie (w tym *lucrum cessans*), a takim jest suma utraconych zarobków wnioskodawcy w okresie aresztowania.”*

Skarżący wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

Prokurator wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się zasadna.

Trafnie podniesiono w kasacji, że kontrola odwoławcza apelacji pełnomocnika wnioskodawcy niespełniania standardów przewidzianych w tym zakresie w przepisach obowiązującego prawa. Sąd odwoławczy odnosząc się do

roszczeń odszkodowawczych wnioskodawcy odwołuje się do tzw. metody dyferencyjnej ustalania wysokości szkody. Abstrahując od faktu, czy odwołanie to znalazło następnie urzeczywistnienie w dalszych ustaleniach Sądu, należy podkreślić, że sam fakt przywoływania takiej koncepcji w orzeczeniach sądowych czy artykułach naukowych, nie zwalnia Sądu odwoławczego od obowiązku odniesienia się do konkretnych zarzutów sformułowanych w środku odwoławczym. Te zaś odnoszą się do treści konkretnych przepisów prawa, z których wnioskodawca wyprowadzał swoje roszczenia.

Jeżeli Sąd odwoławczy uznał te zarzuty za bezzasadne, to zobligowany był dokonać stosownej wykładni przepisów prawa (a nie wyłącznie przytoczyć poglądy doktryny i orzecznictwo), z których miałyby wynikać, że wnioskodawca się myli. Powołanie się na „metodę dyferencyjną” o tyle może stanowić argument w odniesieniu do zarzutów wnioskodawcy, o ile wcześniej Sąd odwoławczy wskaże, w jaki sposób metoda ta znajduje oparcie w przepisach prawa. Samo stwierdzenie, że „Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie nie znajduje podstaw do odstąpienia od metody dyferencyjnej” jest stwierdzeniem arbitralnym i nie odnoszącym się do argumentacji zawartej w apelacji, wskazującej na konkretną wykładnię przepisów obowiązującego prawa. Kontrola odwoławcza musi w tej sytuacji polegać na odniesieniu się do konkretnych zarzutów sformułowanych w środku odwoławczym, a nie arbitralnym przesądzeniu w oparciu o doktrynalną koncepcję, że apelujący nie ma racji. To prawo, a nie koncepcje doktrynalne, regulują przestrzeń stosunków społecznych. Konstytucyjnej ochronie podlega także zaufanie obywatela do prawa i jego treści. Rolą sądu jest w tej sytuacji, jeżeli podejmuje rozstrzygnięcie oddalające żądania obywatela, wytłumaczenie, dlaczego żądania te nie mają oparcia w prawie. Najbardziej wysublimowane koncepcje doktrynalne w tej perspektywie pozostają irrelewantne, jeżeli sąd nie podejmie wysiłku uzasadnienia swojego stanowiska, że mają one swoje zakorzenienie w przepisach obowiązującego prawa, w szczególności stanowiąc rezultat jego prawidłowej wykładni przestrzegającej wartości konstytucyjnych.

W odniesieniu do metody dyferencyjnej - jej sens zawiera się w dostrzeżeniu faktu, że to samo zachowanie, które jest źródłem szkody, może równocześnie stanowić dla osoby poszkodowanej także źródło przysporzenia majątkowego. W

takim wypadku per saldo zmiana w majątku sprawcy powinna być oceniana z tych dwóch punktów widzenia.

Trafnie Sąd odwoławczy w sposób sprawozdawczy opisuje metodę dyferencyjną: metoda ta nakazuje przyjąć za szkodę różnicę między rzeczywistym stanem dóbr poszkodowanego w chwili dokonywania ustaleń, a stanem hipotetycznym, jaki istniałby, gdyby do zdarzenia sprawczego nie doszło, co wiąże się z uwzględnieniem wszelkich następstw zdarzenia dla majątku poszkodowanego.

Mając na względzie tę definicję należy rozstrzygnąć, na który moment ustala się wysokość szkody. Nie ulega wątpliwości, że chodzi w tym wypadku o moment, w którym szkoda ta wystąpiła. W przypadku utraconych korzyści, jest to moment, w którym owe korzyści powinny wejść do majątku poszkodowanego, ale na skutek działań lub zaniechań sprawcy do tego nie doszło.

Jeżeli korzyści, które miał uzyskać poszkodowany, miałyby pochodzić ze świadczeń okresowych, np. wynagrodzenia za pracę, to wówczas momentem powstania szkody jest każdorazowe nieuzyskanie owego periodycznego przychodu. Metoda dyferencyjną zakłada możliwość odliczenia od kwoty należnego odszkodowania ewentualnego przysporzenia majątkowego bezpośrednio pochodzącego z zachowania, które spowodowało szkodę – np. poszkodowany zamiast oczekiwanego świadczenia otrzymał inne świadczenie, z którego skorzystał. Nie ma natomiast najmniejszego znaczenia, w jaki sposób poszkodowany wykorzystałby ewentualną korzyść – tj. czy by ją zachował, czy też wydał i na jakie cele.

Odmienne stanowisko prowadziłoby do absurdalnych konsekwencji, które zresztą wskazuje autor kasacji. W przypadku pozbawienia kogoś wolności, co uniemożliwiało mu uzyskanie określonej korzyści, należałoby przy wyliczaniu wysokości szkody odjąć od tej korzyści np. planowane wydatki na drogą wycieczkę zagraniczną, do której, z uwagi na pozbawienie wolności, z oczywistych powodów nie doszło. Natomiast osobie, która takiej wycieczki nie planowała, należałoby zasądzić pełne odszkodowanie. Upatrywanie w tych przykładach stosowania metody dyferencyjnej świadczy o jej niezrozumieniu. Trudne do zaakceptowania

współcześnie, biorąc pod uwagę realia społeczne drugiej dekady XXI w. byłoby twierdzenie, że uniknięcie czynienia wydatków na np. edukację swoją czy własnych dzieci, czy też ich rozwój kulturalny i społeczny jest korzyścią. Powszechnie postrzega się to w społeczeństwie jako inwestycję o niebagatelnym i wymiernym finansowo wymiarze. Brak wydatkowania na rozwój swój lub członków rodziny, w stosunku do których ciąży na kimś obowiązek alimentacyjny tylko pozornie przynosi korzyść, gdyż jedynie odsuwa w czasie konieczność poczynienia tych wydatków, a czasem trwale uniemożliwia w późniejszym okresie poprawę statusu finansowego.

Takim samym niezrozumieniem jest odliczanie od należnej kwoty odszkodowania za utracone wynagrodzenie kwot, które ewentualnie poszkodowany by wydał na swoje potrzeby, gdyby wynagrodzenie uzyskał. Prowadziłoby to bowiem w konsekwencji do stwierdzenia, że w przypadku pozbawionych wolności zakładników od kwoty należącego im odszkodowania za utracone korzyści w okresie pozbawienia wolności, należałoby odliczyć koszty, jakie ponieśli terroryści na wyżywienie i utrzymanie zakładników. Omawiany wyżej przypadek można by rozważać jedynie, gdyby zachowanie powodujące szkodę równocześnie oddawało do dyspozycji poszkodowanego określone świadczenia w takiej formie i na takim poziomie, na którym mógłby realizować swoje dotychczasowe potrzeby i sposób utrzymania. Nie chodzi tutaj ponadto o jakiekolwiek świadczenie, ale o takie, które biorąc pod uwagę okoliczności funkcjonowania osoby pokrzywdzonej przed zdarzeniem przedstawiają dla niej obiektywnie sens ekonomiczny. Musi zachodzić tutaj elementarna, funkcjonalna ekwiwalentność, co rozpatrywać należy indywidualnie w każdej sprawie, tak by ostatecznie doszło do rzeczywistej kompensacji szkody.

Przykłady te, wraz z rozbudowaną argumentacją konstytucyjną, Sąd Najwyższy omawiał już wcześniej, w wyroku z dnia 5 czerwca 2019, III KK 189/18 (www.sn.pl). Sąd Najwyższy w niniejszym składzie podzielił wyrażone we wskazanym wyżej orzeczeniu stanowisko, że „koszty utrzymania osoby represjonowanej w zakładzie karym (wyżywienie, odzież, środki czystości) nie stanowią korzyści, o którą należałoby pomniejszyć przysługujące jej (...) odszkodowanie. Zapewnienie każdemu pozbawionemu wolności wyżywienia, odzieży, środków czystości, podstawowej opieki medycznej nie jest niczym innym,

jak zwykłym przejawem poszanowania przyrodzonej godności człowieka. Nie można zatem obciążać uprawnionego do odszkodowania obowiązkiem ponoszenia kosztów tego, że w trakcie niesłusznego pozbawienia wolności był traktowany w sposób humanitarny. Zajęcie w tej kwestii odmiennego stanowiska prowadziłoby do wniosków trudnych do pogodzenia z poczuciem sprawiedliwości.” Nie można zatem podczas konstruowania koncepcji mającej służyć ocenie wysokości szkody, jaką poniósł realnie niesłusznie pozbawiony wolności abstrahować od realiów konstytucyjnych. Postulat pełnego odszkodowania, czyli takiego, które ani nie jest zbyt małe w stosunku do wysokości szkody, ani też nie prowadzi do bezzasadnego wzbogacenia się poszkodowanego musi uwzględniać specyficzną relację pomiędzy sprawcą a poszkodowanym. Gdy podmiotem szkodzącym tak naprawdę jest państwo, mające wszak niepomrotnie lepszą systemowo pozycję niż obywatel, ta szczególna relacja musi być brana pod uwagę. Nie można w tym zakresie odnosić do niej tych samych koncepcji teoretycznych, jakie mają niekiedy racjonalne zastosowanie w przypadkach stosunków cywilnoprawnych między obywatelami. Nie rozstrzygając tego zagadnienia, gdyż pozostaje ono poza realiami niniejszej sprawy, warto odnotować, że odpowiedzialność odszkodowawcza państwa za działalność jego organów nie jest oparta na tych samych podstawach co odpowiedzialność cywilna osoby fizycznej za wyrządzoną innej osobie szkodę. Samo to powinno skłaniać do adaptacyjnego stosowania metody dyferencyjnej w przypadku gdy podmiotem powodującym szkodę jest państwo. W tym zakresie przekrojowo omawia to zagadnienie A. Błachnio-Parzych w „Odszkodowanie z tytułu braku możliwości wykonywania pracy w czasie niesłusznego pozbawienia wolności a dyferencyjna metoda ustalania szkody w orzecznictwie Sądu Najwyższego, Forum Prawnicze 4/2021 s. 25-36.

W sprawie będącej przedmiotem oceny Sądu odwoławczego wnioskodawca został pozbawiony wolności za działalność stanowiącą realizację podstawowych praw obywatelskich. Pozbawienie wolności miało charakter prześladowania za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, a warunki w jakich był uwięziony nie miały nic wspólnego z zaspokajaniem podstawowych potrzeb życiowych. Owo pozbawienie wolności było bezpośrednią przyczyną utraty pracy. Nie ulega także wątpliwości, że pozostawanie bez pracy nawet po opuszczeniu

aresztu, było bezpośrednio spowodowane owym aresztowaniem. W czasie, w którym wnioskodawca był bez pracy, jego rodzina była utrzymywana z oszczędności lub przez inne osoby. Ponoszone więc były w tym zakresie konkretne, realne wydatki.

Wnioskodawca wykazał także, na jakie wynagrodzenie mógł liczyć, gdyby nie doszło do pozbawienia wolności. I obliczenia te nie budziły wątpliwości sądów. Zupełnie arbitralnym w takiej sytuacji jest twierdzenie, jakoby wnioskodawca w tej sytuacji nie wykazał poniesionej szkody.

Zupełnie odrębną kwestią jest, czy twierdzenia wnioskodawcy oparte o określone dowody są uzasadnione. Jeżeli inne strony postępowania, lub sąd z urzędu uważają, że tak nie jest, to na tych podmiotach ciąży obowiązek przedstawienia argumentacji przeciwnej.

Obowiązek naprawienia szkody, także w postaci utraconych korzyści powstaje w momencie powstania tej szkody. W przypadku świadczeń okresowych szkoda ta powstała w chwili, w której należne świadczenie w kolejnym potencjalnym okresie rozliczeniowym powinno wpłynąć do majątku poszkodowanego. Wysokość szkody musi być ustalana na moment jej powstania, bo wówczas także powstaje obowiązek zapłaty odszkodowania. Wysokość tego odszkodowania może być następnie zmniejszona, w przypadku, gdy zobowiązany czynił określone nakłady na rzecz uprawnionego. W żadnym jednak przypadku wysokość odszkodowania nie może być pomniejszana o kwoty, które na określone cele wydatkowałaby poszkodowany, gdyby świadczenie okresowe w rzeczywistości uzyskał. I to na sprawcy szkody, a nie na poszkodowanym ciąży obowiązek wykazania, że zachowanie, które szkodę wywołało przyniosło równocześnie pokrzywdzonemu korzyści. W ten sposób może on uzyskać ograniczenie obowiązku odszkodowawczego.

Mając na względzie te okoliczności, należało stwierdzić, że kontrola odwoławcza nie spełniała przewidzianych przez przepisy praw standardów. Sąd odwoławczy bowiem swojej argumentacji nie odniósł do treści obowiązujących przepisów ustawy, zaś zeprezentowany sposób rozumienia koncepcji dyferencyjnej

ustalania wysokości odszkodowania nie odnosił się do rzeczywistych okoliczności sprawy.

W tym stanie rzeczy należało uchylić zaskarżony wyrok i sprawę przekazać do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym, w którym sąd rozpozna apelację wnioskodawcy w sposób odpowiadający standardom kontroli odwoławczej.